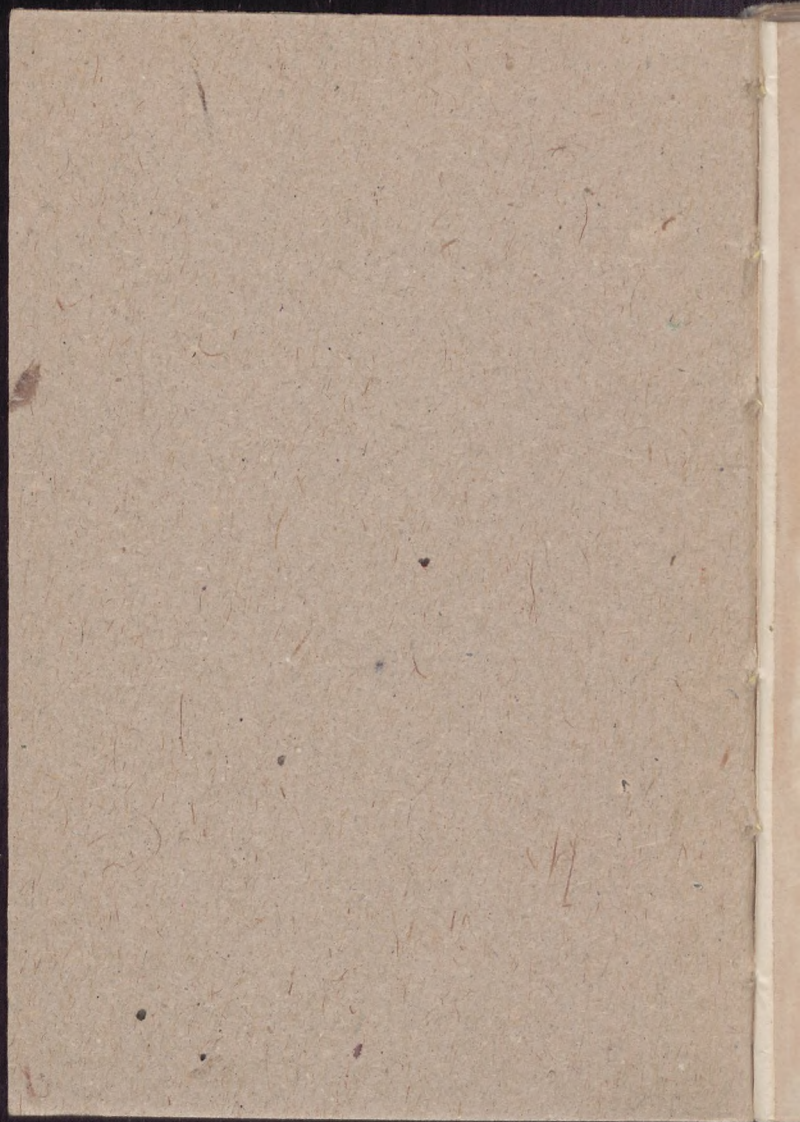






901
I 478.953

KSIAŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA
ŚWIĘTÉJ JADWIGI.

NOWO WYDANA I PRZEJRZANA

PRZEZ

X. A. LIPNICKIEGO.

WILNO.

NAKŁAD MAURYCEGO ORGELBRANDA.

—
1856.

Am

RECEIVED BY THE
JANUARY 1911

THE NATIONAL ARCHIVES

1911

RECEIVED

1911

RECEIVED BY THE NATIONAL ARCHIVES

1911

KSIAŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA
ŚWIĘTÉJ JADWIGI.



H. 101

Oddruk oddzielny z Życia Ś. Jadwigi,
przez X. A. Lipnickiego.







z rysunku Lessera.

ŚWIĘTA JADWIGA.

Ze starego Obrazu Kościelnego w Lignicy.

KSIAŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA
ŚWIĘTEJ JADWIGI.

NA NOWO PRZEJRZANA I WYDANA

PRZEZ

X. A. LIPNICKIEGO.

W I L N O.

NAKLAD MAURYCEGO ORGELBRANDA.

1 8 5 6.

Pozwolo drukować z obowiązkiem złożenia w Komite-
cie Cenzury prawem oznaczonej liczby exemplarzy. Wil-
no 27 Junii 1856 roku.

Cenzor P. KUKOLNIK.

I 478,953

W Drukarni A. MARCINOWSKIEGO.

KSIAŻECZKA DO NABOŻEŃSTWA

ŚWIĘTEJ

J A D W I G I.

MODLITWY

D O

NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

MODLITWA I.

Święta Maryo, Boża Rodzicielko, najczystsza Dziewico! Przez jedyne go syna twojego, Boga naszego Jezusa Chrystusa przyjdź mi na pomoc ze wszystkimi świętymi i wybranymi bożymi i za mną grzesznicą przemów do Bo-

ga. Boć dusza moja w udręczeniu jest pogrążona i głos żebrzący wznosi ku Tobie: „Wysłuchaj mię, Matko miłosierdzia!“

O! Ciebie wszystkie błogostawiają ludy. Ciebie wywyższył nad wszystko ten, który wszechmocny jest, a święte imię Jego. Tyś pełna łaski i chwały, Królowo Nieba! Do Ciebie, błogostawiona Dziewico, Święta Maryo szlę głos mój niegodny, abyś przez święte narodzenie i macierzyństwo twoje, które nam Boga i Stworzyciela z Nieba sprowadziło na ziemię, przybyć raczyła w niebieskim orszaku na pomoc nędznej służebnicy swojej w najcięższej chwili skonania. Błagam Cię jeszcze o to, przez święty krzyż, na którym syn twój przybity umierał, i Ciebie, matko nas wszystkich, uczniowi swemu Janowi polecał: „Oto matka twoja.“ Wzywam Cię przez miłość jego ku Tobie i ku nam; wspomóż mię we wszech przygodach, w których mą duszę widzisz znękaną i skolataną.

II. POZDROWIENIE NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

Miłości pełna, rodzicielko boża, jaśniejsza od słońca i nad księżycę piękniejsza. Bądź pozdrowiona Maryo!

Pani niebieskiej chwały i niepojętej
piękności, w której Król Nieba i ziemi
upodobał sobie.

O Ty, której niebieski poseł macie-
rzyństwo Syna bożego zwiastował.

Świątynio rajska, w której Duch Ś.
zamieszkać raczył.

Nowy korabiu, coś dźwigał w sobie
Boga samego.

Matko, któraś w swém łonie świętém
Syna bożego nosić i ku zbawieniu świa-
ta porodzić go zaślubiła.

Któraś go swemi karmiła piersiami
i w swych anielskich ręku piastowała.

Królowo, coś Go w dziecięce spowija-
ła pieluszki i układała w jasteczka.

Któraś to boskie niemowlę w Salomo-
na kościele z wiarą i uległością prawu
w czystej ofierze Bogu złożyła.

Coś po dwunastu leciech tam Go mię-
dzy doktory znalazła.

Któraś przez cały jego na ziemi ży-
wot najdłużej z nim obcować i przysłu-
chała się boskiej jego mądrości, przypa-
trzyła Messjańskiemu poselstwu.

Panno najuwielbniejsza, coś z sercem

siedmiu boleści mieczem przebitém stała
u krzyża, na którym Bóg-Człowiek za
grzechy nasze umierał.

Coś oglądała oczyma swemi zbite i
już umarłe najświętsze ciało Chrystusa
i pogrzebowi obecną być chciała.

Pani rajskiém przepelniona weselem,
w chwili, gdy oglądałaś najdroższego syna
po zmartwychwstaniu w ciele już uwiel-
bioném, okrytém chwałą zwycięztwa.

Coś w upojeniu niebieskich uczuć by-
ła obecną uroczystemu wniebowstąpie-
niu Chrystusa na łono i na prawicę Ojca
w tém ciele, co w twych dziewiczych
wnętrznosciach wziąć raczył.

Królowo aniołów i archaniołów.

Królowo Nieba całego.

Wesele wszystkich świętych.

Chwało rodzaju ludzkiego.

Porcie bezpieczny na morzu świata
tonących.

Gwiazdo zbawienia ludzkiego i nieo-
mylna nadziejo nasza.

Córo wybrana, ze wszystkich niewiast
Najświętsza.

Dziewico, którą niebo i ziemia wy-

Bądź pozdrowiona Maryo.

Bądź pozdrowiona Maryo.

chwala, jako najpięrszą w dostojenstwie po Bogu i wyniesioną po nad wszystkie niebian rządy i chory. Bądź pozdrowiona Maryo.

Bądź pozdrowiona Maryo! Amen.

III. BŁAGANIE.

Panie zmiłuj się nad nami.

Panie wysłuchaj nas.

Zbawicielu świata wspomóż nas.

Święta Maryo boża rodzicielko, módl się za mną grzesnicą.

Święta Maryo, ucieczko moja jedyna, pod której skrzydła się garnę.

Święta Maryo miłości i łagodności pełna.

Święta Maryo patryarchów i proroków wesele.

Święta Maryo Matko Jezusa Chrystusa.

Święta Maryo, Pani najlitościwsza. Miej mnie w opiece swojej.

Święta Maryo, Panno niepokalana. Miej mnie w opiece swojej.

Święta Maryo, najbłogostawiejsza ze wszystkich niewiast. Miej mnie w opiece swojej.

Święta Maryo, cudo świętości od aniołów wielbione. Miej mnie w opiece swojej.

Módl się za mną grzesnicą.

Święta Maryo, nieoceniony skarbie apostołów i męczenników. Miěj mię w opiece swojej.

Święta Maryo, racz spojrzeć na mnie grzesznicę okiem miłosierdzia i macierzyńską ręką dotknąć serca mojego, bym napełniona światłością bożą wszelkich złych przygód uniknąć mogła.

Bogarodzico Maryo, przez miłosierdzie Zbawiciela mojego, który się z Ciebie narodzić raczył, okaż nademną zlitowanie twoje i uprosz grzechów mych odpuszczenie.

Święta Maryo, wiekuista dziewico przez miłość syna twojego, którą ukochał Cię bardzo i wywyższył nad wszystkie aniołów chóry, wysłuchaj mię grzeszną.

Święta Maryo, słodkości i ucieszenie dusz naszych. Okaż nademną zlitowanie twoje.

Święta Maryo, najpokorniejsza. Okaż nademną zlitowanie twoje.

Święta Maryo najcichsza. Okaż nademną zlitowanie twoje.

Święta Maryo, światłości bożej i wszelkich łask pełna. Okaż nademną zlitowanie twoje.

Święta Maryo, gwiazdo morska najjaśniejsza. Okaż nademną zlitowanie twoje.

Święta Maryo, którą Bóg wyniósł do uczestnictwa w dziele odkupienia i przed którą wszystkie najtajemniejsze względem nas drogi swoje odsłonił. Okaż nademną zlitowanie twoje.

Ciebie wychwalam, Ciebie uwielbiam, tobie cześć niosę całym jestestwem moim Święta Maryo.

Cześć i chwała dostojenstwu twojemu, Święta Maryo.

Cześć i chwała dziewictwu i nadaniełskiej czystości twojej, Święta Maryo!

Cześć i chwała macierzyństwu twojemu, iż jedna między wszystkimi niewiasty godną jest znaleziona nosić w swym łonie Panna Nieba i ziemi, karmić piersiami swemi Zbawiciela ludów całego świata. Ś. Maryo. Amen.

MODLITWA IV.

Proszę cię, o miłościwa Rodzicielko boża, zawsze dziewico Święta Maryo, przez miłość jedynego Syna twojego, abyś raczyła wstawić się za mną do Boga mego, by mię wysłuchać raczył we wszech potrzebach duszy, podźwigał w niedoli i nędzy mojej za twym prze-

ważnym wpływem, którego błagam i żebrzę na ową straszną godzinę, gdy dusza z ciała wychodzić będzie. Ach! wspomóż mię w przerażający dzień sądu, bym zasłużyła stanąć po prawicy między wybrane boże, z tobą złączyć się najrychlej u podwojów niebieskiej ojczyzny i w niej oglądać Syna bożego i Syna twego, a z Nim i z Tobą wiecznie się cieszyć, weselić, Boga w Trójcy jedynego przez Cię i z Tobą wiecznie wychwalać i wielbić po wszystkie wieki. Amen.

MODLITWA V.

O Pani najmiłosierniejsza, najśłodsza Maryo, ozdobo i chwało rodzaju ludzkiego, drogi, niewysławiony skarbie Oblubieńca z Nieba! Tyś piękna droga z Raju na ten padoł płaczu; złote ogniwo, co Niebo z ziemią kojarzy; bramo Niebieska, przybytku boży, rajski przed-sionku, w którym Zbawiciel świata, Bóg-Człowiek, Chrystus Jezus przemieszkał. Przez Cię, błogosławiona rodzicielko boża, Niebo się dla nas otwiera, rozwidnia droga najprostsza do celu upragnionego pielgrzymki naszej. Przez Cię Bóg z nami zawarł przymierze, zakwitnął pokój między Niebem a ziemią i czło-

wiek do społeczności aniołów odzyskał prawo, z nimi wszedł w związki braterstwa. Przez Ciebie świat naprawion; przez Ciebie Maryo, Niebu przybyło chwały, a ziemi szczęścia i dobra: przez Ciebie patryarchowie, prorocy wyzwoleni z otchłani weszli do obiecanéj krainy. Tyś chwala Jeruzalemu, wesele świata wszystkiego. Tobie, wybrana Córo przed wieki, w niebieskiem Syna twego królestwie niosą cześć wiekuistą aniołów i archaniołów chóry, proroków i patryarchów poczet poważny; wszystkich apostołów, męczenników, wyznawców, czystych dziewie niepolicone zastępy i cały orszak wybrańców Nieba korne przed twą królewską postacią schylają czoła. Przetoż błagam Ciebie, błogosławiona dziewico Maryo, przez miłość, którą ukochał Syn twój najmiłszy, a taką cześć i chwałą otoczył Ciebie w Niebie, byś mię nieopuszczała we wszech potrzebach i udręczeniach moich, lecz zawsze i wszędzie w czujnej i macierzyńskiej opiece swojej mieć chciała.

O najświętsza, o najśłodsza, o najmiłościwsza, najmiłosierniejsza Maryo. O Pani moja, w której się pełność łask bożych skupiła, oblubienico Jezusa Chrystusa, boska

dziewico, drabino Nieba, Matko boża Maryo Panno! Tobie wiecznie i dziś polecam duszę moję, ciało i całe ludzkie jestestwo moje. Strzeż mię niegodną służebnicę swoją, broń i uchowaj od wszego złego, co mię obecnie spotyka lub kiedyś spotkać może. Amen.

MODLITWA VI.

Pani moja łaskawa! zbolatęj duszy mojęj kotwico, pocieszycielko jedyna; do stóp się twoich rzucam i we łzach żebrzę litości. Nie odrzucaj mię, ale przygarnij do łona macierzyńskiej miłości, okryj mię skrzydłem opieki i gorącego miłosierdzia twego: boś ty ucieczką wszech odrzuconych, matką znękanych i sierot, pocieszycielką cierpiących i smutnych, nadzieją pokutujących grzeszników. Okaż nademną zlitowanie twoje. Nadstaw uszu na głos wołania mego, rzuć okiem w głąb' skołatanęj, a w Tobie jedynie ufnęj duszy mojęj, a nakłoń ku mnie najśrodsze i macierzyńskie oblicze Twoje. Oświeć i naucz mię, bym wszędzie i zawsze tego pragnęła, tego szukała i o to tylko prosiła, coby się Tobie i twemu Synowi podobać mogło. Amen.

VII. POZDROWIENIE.

Zdrowaś Maryo! wesel się Córo najcudowniejsza jeszcze przed świata stworzeniem w tajemnych Trójcy Najświętszej wyrokach przejrzana, wybrana i wywyższona nad wszystkie.

Zdrowaś Maryo! wesel się przenaświętsza i przena czystsza dziewico, którą Bóg w Trójcy jedyny jeszcze w żywocie matki ze skazy grzechu pierwородnego oczyścił, poświęcił, wszema darami Duch Ś. zbogacił, mocą swojego bóstwa ubłogosił. Amen.

MODLITWA VIII.

Matko litości! zebrzę miłosierdzia twego w imię niepojętej chwały, którą Bóg w Trójcy jedyny otoczyć Cię raczył, gdy Cię przed wieki wybrał na matkę Synowi swojemu; zebrzę w imię najdroższej dla nas tajemnicy, którą Bóg Ojciec zdjęty litością nad ludzkim plemieniem, i poruszony śś. patryarchów i proroków z otchłani głosem, przez Cię na ziemi spełnia, by w skutek bóstwa swego narady o zastąpieniu przez synów ludzkich ztrąconych z Nieba pysznych aniołów, o przywró-

ceniu straconej dla nas grzechem Adama w Niebie ojczyzny i odnowieniu całej postaci świata przez pośrednictwo Boga-Człowieka, jednorodzony Syn boży z Ciebie się ra-
 czył narodzić, przez Cię z nami się zbratać,
 nas w sobie przez Cię odrodzić, z objęcia
 śmierci na łono życia przywrócić. Wzywam
 litości twojej przez pamięć tej uroczystej chwili,
 której Cię z Nieba archanioł zesłany w imię
 Trójcy bożej pozdrowił, i przez tę radość,
 a szczęście twoje, którem to pozdrowienie
 napełniło twą duszę. Wzywam, w imię nie-
 ogarnionej światłości Ducha przenajświętsze-
 go, który wnet zstąpił na Cię, bóstwem Cię
 swoim otoczył i w twym dziewiczym łonie
 poczęcie Syna bożego dokonał. Błagam li-
 tości, w imię niepojętego dostojenstwa twe-
 go, gdyś Króla niebios i ziemi przez dziewięć
 miesięcy w niepokalanych wnętrznościach swo-
 ich nosiła i w najśrodszej a niepojętej miłości
 z Nim obcowiła, i jak on z człowieczeństwem
 twojem, tak Tyś się z bóstwem jego zbliżała
 i jednoczyła. Błagam w imię niebieskiej ra-
 dości, co ogarnęła twe serce, gdyś porodzi-
 ła światu od wieków obiecanego i z upra-
 gnieniem wyglądanego Zbawiciela ludów, a to

wesele i radość i ta nieogarniona pełność Ducha Ś. darów, która się na Cię wylała, uchyliła przed Tobą Stwórcy samego wyrok na niewiastę: „W boleściach rodzić będziesz.“

Przez ową radość, gdyś się ukazała światu całemu matką Boga i Zbawiciela naszego, Królową Nieba i ziemi; przez radość, gdy trzej królowie z dalekich krain pokłon i dary jedynaczkowi twemu przynieśli; przez radość, gdyś go do kościoła wносиła i Bogu Ojcu za nas ofiarowała; przez twe wszystkie radości od chwili poczęcia i zstąpienia Słowa Przedwiecznego na ziemię aż do powrotu jego na łono Ojca, spraw i wyjednaj dla mnie, Matko miłosierdzia, Syna Twego duszy zbawienie, grzechów odpuszczenie, miłość Boga a z nią zgodne życie i posłuszeństwo, wierność niepokalaną zakonowi świętemu, bym zdrowa w duszy i ciele w miłości Boga i bliźnich, Bogu i bliźnim życiem całym i uczynkami służyła, ku chwale bożej, ku pożytkowi i zbudowaniu bliźnich pracować mogła. Amen.

MODLITWA IX.

O Pani moja, porcie bezpieczny na morzu życia tonących, więźniów wybawicielko, świa-



tłości boża dla pogrążonych w błędów pomroku; drogo najprostsza dla zabłąkanych tułaczów w krainie ziemskiej pielgrzymki, rękojmio upadłych pod brzemieniem boleści, pokrzepicielko słabych, lekarko chorych, matko miłosierdzia i troskliwości niedorównanej dla wszystkich ubogich, osieroconych, skrzywdzonych i opuszczonych, nagością i głodem, uciśkiem lub boleściami przybitych. Proszę Cię w imię tych wszystkich wielkich przed Bogiem, nam szczęściodawczych przymiotów twoich, spojrzuj na nędzę moję, a poznaj jakom uboga w dary i łaski Ducha przenajświętszego. Zgładź wszystko to we mnie, co się Tobie i twemu Synowi podobać niemoże, a w duszy mojej roznieć gorącą miłość, nieugaszone pragnienie cnoty, i na jej drodze niezém niezachwianą stałość. Wspomóż mię we wszech potrzebach moich duszy i ciała.

Matko boża! Ty wiesz najlepiej, jaka śmierć i choroba będą najbliższą dla mnie do zbawienia przeprawą, zrządź mi takie, gdy już me życie do kresu zbliżać się będzie; tylko na wszystko Cię błagam, zbaw mię od nagłej i nieprzejrzaney śmierci na ziemi i wiekuistej za grobem. Zrządź, bym w śmiertel-

něj niemocy ze wszech się grzechów z żalem serdecznym i skrucą wypowiadała i boskiej za nie sprawiedliwości ile być zemnie może, zadość uczyniła. Zrządź mi to szczęście, bym zasilona ciałem najświętszém Syna twojego na żywot wieczny i krwią jego na zmycie wszystkich mych grzechów, a uzbrojona świętém i ostatniém już namaszczeniem na utwierdzenie mój wiary, szczęśliwie z tém życiem się rozstać, a w nowe przejść zasłużyła.

O Pani moja najmiłsza! miłości zdroju, sprawczyni rozkoszy dusz naszych, matko miłosierdzia, rajski dziewictwa kwiecie, pełne wesela i skarbów Nieba schronienie dla wszystkich dzieci bożych, co się do Ciebie uciekać zwykły, boski Trójcy Najświętszej przybytku. Przez wszystkie te i inne niepolicone dary boże w Tobie, przez tve zasługi i wywyższenie nad wszystkich niebian i przez tve z bóstwem złączenie, spraw, błagam Cię o to Matko dobroci, bym cichą była i pokornego serea i podobającą się starszym i wyższym od siebie, pełną miłości dla równych, miłosierdzia dla wszystkich niższych, cierpliwą w przygodach i utrapieniach, wstydlwą we

wszém obcowaniu, czystą w duszy i ciele, niezmordowaną w dobrych uczynkach aż do skonania mego. Pani najlitościwsza! w imię niepojętego dostojenstwa twego, gdyś matką boską została; w imię najmilszego Syna twojego i w imię wszystkich jego na tym padole płaczu cierpień, trudów, męczarni; w imię nadludzkich boleści, któremi one macierzyńskie twoje serce na wskrós przeszły; w imię okrótnej śmierci jego na krzyżu i twego żalu, co w Cię pod krzyżem Syna siedmiu boleści, mieczem ugodził; na wszystkie łzy twoje, coś w żalu nieutulona, współbolejąca z Chrystusem, gdy cierpiał i umierał, a w radości nedorównana, współtryumfująca, gdy już wstał z martwych, tak obficie wylała; na ową radość nową, co Cię spotkała, gdy Pocieszyciel Duch Ś. na Cię i na apostołów zstąpił; na owe wyższe i niepojęte wesele, gdyś od aniołów z duszą i ciałem porwana i w stolicy Boga samego po nad wszystkie duchów niebieskich i świętych wybrańców rzędy wywyższoną została, a tam w obec Najświętszej Trójcy, u boku Syna swojego, najwyższą opromieniona chwałą, na stolicy zasiadła; na ową radość twoję, gdyś okiem w oko i twarzą

w twarz niewysłowioną i niepojętą wielkość naszego Boga ujrzała i w nią, jak w Oceanie rokoszy, grążyć się coraz, tonąć poczęła; w imię czci téj i chwały, którą co chwila wszystkich niebianów hufce i poczty u nóg twych ściela; w imię czci i miłości, którą Ci wszysey wierni i pobożni na ziemi, jakkolwiek grzeszni słudzy Twoi, przynoszą; w imię najśodszej nadziei, która ogrzewa ich duszę, co pragną z Tobą najrychlej się złączyć, i téj innéj nadziei, która podźwiga upadłych i nieszczęśliwych tułaczów ziemi, a ciągle ufnych w macierzyńską twą pomoc; w imię tych wszystkich najdroższych dla Cię tajemnic, które corocznie ze czcią najgłębszą i w sposób najuroczystszy obchodzi Kościół nasz Święty; w imię i na wszystkie te smutne, radośne i tajemnicze życia twojego pamiątki, wzywam Cię i błagam, bądź duszy mojej, Matko litości, najwyższą radością, mocą, siłą i bezpieczeństwem. Chciéj mię otoczyć macierzyńskiem swém zlitowaniem i opiekuńczém otulić skrzydłem; a nieopuszczaj w bolach, walkach i utęsknieniach moich, i chciéj zapomnieć złości i ułomności człowieczeństwa mojego. Ulituj się, Matko litości, nawiedz a pociesz;

ezarta wpływ oddal, w wierze mię utwierdź;
przyjm duszę moją, gdy już to ciało opuści;
przygarnij do łona swego, przed oblicze Sy-
na twojego zanieś i na strasznym sądzie
całego świata bądź mi patronką.

Bądź więc łaskawą i litościwą dla mnie,
bym przez Cię zyskała litość i miłościwe Sę-
dziego wejrzenie. A racz wyjednać dla mnie,
służebnicy twojej, by Syn twój najmilszy nie-
sądził, według przewinień, grzechów moich,
ale dla zasług twoich i miłosierdzia swego
zbawić mię raczył. Lecz gdy na wieki wrzu-
coną będę, twojej żebrzę pomocy o Pani mo-
ja, przez niepojętą wysokość Boga najwyż-
szego, przez moc nieogarnioną Boga Wszech-
mocnego, co w swój potędze wybrał Cię i
uczynił najmilszą sobie, wszystkiemi zbogacił
dary i Syna swego jednorodzonego tobie w o-
piekę oddał; przez mądrość najwyższą tegoż
bożego i twego Syna, który się z Tobą zpokrew-
nił, w twoich wnętrznościach Bóstwo swe zam-
knął i z człowieczeństwem naszym skojarzył;
przez niepojętą miłość Ducha przenaświęt-
szego, co na Cię zstąpił z swojemi dary,
w Tobie zamieszkał, uświęcił tve łono, by
godnym było przyjąć i uzczyć tego rajskiego

Gościa, któregoś anioł święty zwiastował;
w imię Najświętszej Trójcy i przez niepojęte
miłosierdzie wszystkich trzech osób boskich,
błagam Cię Matko najmiłościwsza, Matko lito-
ści, racz mię w mych mękach nawiedzić, i
ciagle nawiedzać. A przez mękę i śmierć
krzyżową Syna twojego, racz uleczyć boleści
moje i z nich najrychlej wyzwolić; a daj mi
oglądać najświętsze, najpiękniejsze oblicze
twoje, i już się z Tobą połączyć, a połączywszy
wiecznie i nierozdzielnie królować. Amen.

MODLITWY

D O

JEZUSA CHRYSZTUSA.

MODLITWA I.

Błogosławionys Panie, a nieobjęty prze-
strzenią i czasem, przedwieczny Synu Bo-
ga żywego Chryste Jezu! spojrzij i wysłu-
chaj mię grzeszną, błagam Cię w imię naj-
milszej twój Matki. Oto stworzenie twoje ko-
rzy się i garnie ku Tobie, grążąc się w prze-
paść nicości przed twą wielkością, żywy, po-

*

tężny Boże! Usłysz więc głos mój, a przez twój matki siedm niebieskich radości, oddal odemnie ułudny powab wszystkich marności i znikomości świata, bym Cię, najmilszy Panie Jezu Chryste, jednego tylko chwaliła, Tobie samemu duszą, sercem całém, wszystkiemi siły, wszemy sposoby wiernie i ciągle służyła. Amen.

II. POWITANIE CHRYSTUSA W NAJSWIĘTSZYM SAKRAMENCIE.

O zawitaj mi żywy chlebie anielski, coś zstąpił z nieba i przyszedł do nas przez łono Izraelskie! O zawitaj Synu Boga najmilszy z przeczystej dziewicy Maryi zrodzony. Gdyż dusza moja przez wiarę widzi, wiarą pożąda, z wiarą najgłębszą się korzy przed niepojętą ludziom tajemnicą, przez którą w chleba postaci Bóg prawdy do nas przychodzi. Boś ty, o Panie, wsparł ją na niewzruszonej opocie słowa twojego, które tak wieczne jest i niezmiennie, jakoś sam wieczny i nieodmienny, i pierwój niebo i ziemia się zmienia, niżli najmniejsza cząstka z wyroków twoich.

Tyś jest, o Panie, wszystkich nas Stwórcą, Tyś Odkupiciel świata całego. Tyś

dla zbawienia naszego wziął człowieczeństwo z dziewicy Maryi, tyś dla nas umęczon na krzyżu; tyś krwią najdroższą zmył grzechy ludzkie, a śmiercią swoją życie nasze odkupił. Bądźże duszy mojej światłem, pokarmem i życiem; bądź zbawicielem moim i jedynym przedmiotem szczęścia w królestwie twojem, którego dusza ma pragnie i które dla nas Bóg w Trójcy jedyny obiecać raczył. Zbaw mię, o Panie, uchroni od śmierci wiecznej. Bez Ciebie bowiem nie w życiu niemogę, a krom Ciebie, niczego w życiu niepragnę.

Ukaż przedemną, najmilszy Panie, prostą do Ciebie drogę, a postaw mię na niej. Boś Ty wszechmocny, boś Ojciec mój, Stwórca, coś mię z nicestwa do bytu wezwał; przewodnik i mistrz mój jedyny! Do kogoż mam się uciekać i kogo wzywać na pomoc? Wszakże cudownie pod osłoną chleba na tych ołtarzach spoczywasz! Tuś złożył niebieskie dla nas zasiłki. Tu niewidomie tron twój ubogi aniołów niepoliczone otaczają hufce. Tu jest obecna najświętsza z dziewic, Matka twoja najmilsza. Tu całe Niebo ku nam się przychyła, w pośród nas stawa w tajemniczym spotkaniu. Ach! Dreszcz bojaźni wskrósź mię

przeszywa w obec tylu cudów, tylu świętości, tylu potęgi bożej! I jakżem śmiała niegodna i grzeszna przestąpić próg domu twojego, o wielki Boże, domu modlitwy? Jakżem śmiała bez złotój cnót szaty i bez anielskich ozdób stanąć przed Majestatem Pana nad Panny? Korzę się przeto w prochu nicestwa mego, a z serca żalem skruszonego, szlę głos błagalny do Ciebie Boże litości i miłosierdzia. Racz wejrzyć na mię, jedną z niegodnych sług twoich, jakoś litościwie wejrzał na Magdalenę. A lubo żal mój i miłość ku Tobie z jój się miłością i żalem porównać niemoże, i stokroć mniej nad nią czuję się godną łaski i przebaczenia; jednak mię dźwiga, ogrzewa słodka i nieomylna nadzieja, żeś moceniz *kamienia tworzyć syny Abrahama*, że niepo gardzasz sercem *skruszoném i uniżoném*, żeś wszystka w mocy twojej i całym jestestwem, z całą ufnością u nóg się twoich ścielę. Wszakżem już nieraz doznała łaski i miłosierdzia twego. Wszakżeś mię stworzył i pierwěj, nimém się urodziła, jużes mię do wiary świętėj, do uczestnictwa swych skarbów przeznaczył, do miłosierdzia swego przystęp otworzył, krwią swą najdroższą odkupił. Cała

się przeto na miłosierdzie Twe spuszczam, i nieodstąpię z przed oblicza twojego, aż rzekniesz, coś Magdalenie wyrzekł: „Odpuszczone są tobie grzechy twoje“ a). „Boć niecheesz zguby grzesznika, lecz pragniesz, by się nawrócił i żył.“

Okaż więc Panie, miłosierdzie nademną, przez przyczynę Twój Matki, wszystkich męczenników i świętych twoich, a niedozwalaj giąć stworzeniu swemu. A oczyszczając z grzechów, uzbroj mię w świętą cierpliwość twoją, bym nią zdołała odeprzeć wszystkie przeciwności i złowrogie potęgi. Boś ty zwyciężcą śmierci i Zbawicielem grzeszników, którzy się korzą i uciekają do Ciebie. Tobie więc, mistrzu i wodzu nasz, całą się z duszą i ciałem oddawam. Nieoddalajże i nieopuszaj mię Panie, a nieodwracaj swych oczu od stworzenia swego, za któreś cierpiał, które Cię wielbi jako Stwórcę i Zbawiciela swego, co je przechował do dzisiaj, co dla niej wieczne okupił życie.

O wzniesicie już dziękczynne głosy chwwały i uwielbienia Bogu naszemu wszystkie lu-

a) Luc. 7.

dy i ludzie wszech miejsc i czasów; wszystkie stworzenia wszech miejsc i imion i wysławiajcie miłosierdzie Jego, co niezna liczby i granic. Wesel się Niebo i ziemia, iż On nieżąda śmierci grzesznika, ale go cierpi i znosi jego niewdzięczność i czeka długo, ażby się nawrócił i żył. Jam jest żywem świadectwem litości Boga mojego. Gdybym zliczyła od urodzenia chwili wszystkie grzechy moje (a nie masz we mnie dobrego jeno same grzechy), w cóżby się obróciło jestestwo moje, gdybym stanąwszy, jedna i opuszczona od wszystkich, zdać z nich musiała sprawę przed sądem sprawiedliwości najwyższej, przed którą cię nawet grzechu nieujdzie bezkarnie, dla której Ojciec Niebieski własnemu nieprzepuścił Synowi, ale Go wydał dla nas na męki i na śmierć okrutną. A Jam złości i niewdzięczności pełna. Ach! Cała truchleję i dreszcz śmiertelny przebiega wszystkie me członki.

Panie najlitościwszy! niewchodź w sąd twój zemną, bom zgrzeszyła bardzo przeciw najświętszej, a niepojętej miłości Twój dla mnie. Wielkieć są grzechy moje, lecz większe zawsze miłosierdzie twoje.

Niedopuszczaj więc, aby mię grzechy wiodły w krainę śmierci, ale mi rękę podaj i rzeknij: „Owom Ja zbawienie twoje.“ I choćbym, nieszczęsna, krok posunęła w przepaść mój zguby, Ty mię wydzwignij mocą ramienia swego: bo miłosierdzie Twe pragnie tego, a wszechmocność wszystkiemu podoła.

O najłaskawszy Panie! racz wejrzeć tylko na nędzę moję, spuść jeden miłosierdzia promyk, jedną isierkę potęgi twojej, a jużem zbawiona, niegodna służebnica twoja.

O Królu i Boże mój, skarbie łask nieprzebrany! Zeszlij mi Ducha Świętego, wszechdarów dawcę; aby odnowił mą duszę i usposobił, bym Cię najgłębszą cześcią pokora, najżywszą wiarą, z najgorętszą miłością do ubogiego duszy mój domku wprowadzać umiała, a przyjmując Cię w chleba postaci, skarbiła zdrowie i wieczne życie duszy.

Owom stworzenie twoje; uczyn więc zenną, jakoś zwykł czynić z tymi, co się w pokorze garną pod macierzyńską opiekę Najświętszej Twój Matki, pod wpływ boskiego miłosierdzia twego. Już mię nietrwoży tyle niepoliczony szereg mych grzechów, boć wierzę w większe daleko nad nie miłosierdzie Twe,

Boże, nademną. Daj mi tylko, o Panie, łaskę pokuty, powstania z grzechów i życia świętobliwego, bym służąc Ci wiernie całym życiem i przez ciąg życia całego, wnijsć zasłużyła do wiekuistej ojczyzny, której domieścić racz mię, miłosierdzia Boże, Ojze, Synu i Duchu Święty. Amen.

III. MODLITWA.

Bądź pochwalone prawdziwe i przenajświętsze Ciało Jezusa Chrystusa z czystej dziewicy Maryi zrodzone.

Ubóstwione Ciało i Człowieczeństwo Zbawiciela mojego, przez winę naszego ciała i człowieczeństwa na śmierć wydane, w okropnych umęczone boleściami i zawieszone na krzyżu, osłoń nas od wszelkiej, a zwłaszcza wiecznej za grzechy kary. Najświętsze Człowieczeństwo Jezusa, którego bok święty na krzyżu był przebit, a wytoczona zeń krew i woda jak rajski balsam płynęła na uleczenie cierpień dusz naszych, w których już piekła męczarnie przedsmak swój wyrażały, spuść mi ożywczy ten promyk na chwilę skonania, bym uzdrowiona i pocieszona z przeczuciem rajskiej rokoszy, na łono Twoje przenieść się mogła.

Najśłodszy, nieogarnionój dobroci i miłosierdzia Chryste Jezu! niepatrz na grzechy nasze jak surowej sprawiedliwości sędzia, lecz jako Ojciec litości, który umiera za nas na krzyżu. Opuść nam winy nasze i napełnij miłością Twoją, byśmy kochając Ciebie nad wszystko na ziemi, na całą wieczność w Niebie kochać zasłużyli. Amen.

IV. MODLITWA.

Cześć Ci miosę Zbawicielu i Panie, Boże Sabaot! Królu niebieskich obywateli, Władco Nieba i ziemi, sędzio umarłych i żywych, Stwórco wszech bytujących istot i światów! Myśli, myśli mojej; serce, serca mojego; duszo! mój duszy i życie życia mojego, zapal mię ogniem miłości twojej, Ducha twojego!

Ujrzała dusza moja Ciebie, miłości nasza, na tych ołtarzach, na któreś zstąpić, w postaciach chleba i wina nam się objawić raczył, gdy te jestestwa martwe mocą słów twoich kapłan poświęcił, w najświętsze twe ciało i krew przemienił.

Ten chleb anielski Tyś Sam przed śmiercią krzyżową apostołom swoim na duszy pokarm własną rozdawał ręką, Tyś nad nim

wyrzekł: „To jest ciało moje.“ Twojeć to bo-
skie wyrzekły usta i nieodmienne zapewniły
wyroki, iż Twe ciało pokarmem, a krew jest
napojem na życie wieczne duszy naszej i cia-
ła. I kto pożywa godnie, a z wiarą Ciało
Twoje i krew z Tobą się duszą, ciałem i krwią
kojarzy, a Ty go w siebie przemieniasz.

Ach, uczyni mię godną tyle niepojętego
aniołom szczęścia! Padam przed Tobą i ze-
brzę łaski. Duchem mię Twoim napełnij Boże
i odnow całe jestestwo moje. Daj serca skru-
che i łzy pokuty. Opuść mi winy moje, przez
niepojęte miłosierdzie Twoje, iżbym z nich
oczyszczona na wieki, nigdy się grzechów żad-
nych już niedopuszczała: ni słowem, ni my-
ślą, ni zachceniem, ni żadnym choćby naj-
mniejszym uczynkiem: boć jest przed Tobą
wszystko odkryte i wszystko swoją święto-
ścią napełniasz. A tak przysposobiona na
godny przybytek Boga mojego, bym już go-
ścia rajskiego, duszy mojej nad wszystko po-
żadanego, Ciebie chlebie żywy, chlebie aniel-
ski, Baranku wielkanocny, Synu boży i synu
człowieczy, tak święcie i godnie przyjęła,
iżbym się stała na zawsze grzechom już nie-
dostępną, a Tobie wierną i miłą i Ciebie god-

na po wszystkie wieki. Abym Ci służąc każdej chwili i przez całe życie moje, była godną żyć z Tobą, Ciebie wychwalać przez całą wieczność. Amen.

V. MODLITWA a).

Najwyższy Kapłanie i prawdziwy, a najpierwszy Kościoła twego Pasterzu Chryste Jezu, coś w czystej, niepokalaną ofierze siebie samego na ołtarzu Krzyża Ojcu swojemu złożył za nas niegodnych grzeszników, przyjm też niegodną twą łaski, ubogą grzesznicę jakos z dobroci swój nieprzebraną i miłosierdzia niepojętego przygarnąć do siebie raczył niewdzięczne Adama plemię, w miłość dla Ciebie i w cnoty bardzo, ach bardzo ubogie.

Oddałeś nam ciało swoje najświętsze i krew najdroższą na pokarm duszy i napój i rozkazałeś, byśmy je pożywali rozważając i czeząc pamiątkę gorzkiej twój męki i śmierci krzyżowej. Błagam Cię przeto, Jezu najmiłszy, przez krew najdroższą, co z serca

a) Jest to modlitwa Ś. Ambrożego: Summe Sacerdos et vere Pontifex, znacznie tu przerobiona.

Twego boskiego za nas płynęła, racz skruszyć twarde, ożywić zaledwie żywe, ogrzać prawie zastygłe już serce moje, abym z weselem, w uniesieniach radości Tobie zabiegła drogę, a ze wstąpienia Twojego do duszy mojej uszczęśliwiona, pociech niebieskich kosztować mogła. Jezu najśłodszy! Błagam Cię grzeszna przez niepojętą miłość, która Cię dla nas na ołtarz krzyża przywiodła i na ten ołtarz niekrwawej ofiary codziennie sprowadza, naucz mię, przez Ducha Twego świętego natchnienie, z jak wielką czcią i bojaźnią, z jak podniesioną w nabożeństwie duszą, z jak gorącą miłością przyjmować mam najdroższe Ciało Twoje i Krew.

Wlój w serce moje, Wszechmoecny Panie i Zbawicielu, tak żywą miłość ku Tobie, by dusza moja niemogła i nieumiała myśleć jedno o Tobie, pragnąć jedno samego Ciebie, kochać tylko Ciebie, dla Ciebie i w Tobie.

Zpuść na mię, miłosierdzia Panie, Ducha twego świętego, aby oświecił mój umysł i dał mu poznać, o ile wolno, wielkość i świętość téj tajemnicy, a serce ozdobił, usposobił i przygotował na godny Majestatu twe-

go przybytek ku uczczeniu najdroższej Krwi
Twojej i najdroższego Ciała.

Zrządź mi najlepszy, najdobrotliwszy Panie, by tak już oczyszczone, przyozdobione serce moje i dusza, nietylko w chwili przyjęcia Twojego ciała, ale przez całe życie były dla Ciebie świętym mieszkaniem, niepokalanym żadną występłą myślą, żadną nieczystą żądzą i nieprzystępnym dla nich.

Zeszlj mi anioła Twego świętego, aby nademną straż trzymał i zwyciężką prawicą odpierał duchów złowrogich napady przez moc Twojego Ciała dla czei i chwały téj Tajemnicy w ubogim domku méj duszy.

Odpędź odemnie, Panie, ducha próżnej chwały, ducha łakomstwa, gniewu, niewdzięczności, ducha złej żądz i wszystko to, co by mię mogło lub chciało od Twój miłości odłączyć. Bowiem przy Tobie tylko wszelka spoczywa cnota, świętość i doskonałość.

Tyś Wszechmocny, o Panie, jam nędzna grzesznica. Zmocnij mię przeto potęgą ducha Twego, zlej rość życiodawczej Twój łaski, a daj mi mężstwo i stałość w służbie Twój świętej; mężstwo w utarczkach duszy, stałość w miłości dla Ciebie i niewinności serca; bym

powściągliwa, pobożna w myślach i chęciach, czysta w duszy i ciele umiała zmysłom moim i ciału panować.

O Panie! uczynź ze mnie dla siebie tak czysty, tak miły, tak święty przybytek, jakiś miał w świętych Twoich, co się już dzisiaj w Królestwie chwały wesela, bym Cię, mojego Boga i Zbawiciela, życie i roskosz mej duszy, godnie tu w Sakramencie przyjmując, godną też była złączenia się z Tobą po wszystkie wieki. Amen.

VI. MODLITWA.

Najmilszy Jezu przed Tajemnicą boską Twojego Ciała drzę cała i tonę w nicestwie ludzkiej istoty mojej. I niewiem, pojąć nie mogę, nieśmiem się nawet zapuszczać w otchłań Wielkości Twojej, by się nauczyć z jakim przygotowaniem, z jakimi duszy ozdoby mam Cię przyjmować do serca mego. Tyś Bóg Najwyższy, jam Twój robaczek najlichszy! Tyś mój Stworzyciel, jam tve niewdzięczne stworzenie! Tyś świętość wszech świętych, jam nędzna grzesznica. Ach Panie najlitościwszy! Jakżeż głęboko w skrucę mam się pogrążyć sercem, jakąż bojaźnią się prze-

jąc, jakimż czuwaniem, jakim wnikaniem w siebie mam się gotować, jakąż czystością życia zakwitnąć, i jakąż duszy jasnością się przyozdobić, bym mogła godnie przystąpić do anielskiego stołu i przyjąć pokarm twojego ciała i krwi najświętszej; gdzie się tajemnie spełnia cudowne zjednoczenie wielkości z ni-
ceństwem, Bóstwa Najwyższego z człowieczeń-
stwem najniższem w rządzie rozumnych istot; gdzie sam, Panie, Najwyższym Kapłanem, naj-
doskonalszą razem jesteś ofiarą?

I któż Cię, nieogarnioną wielkości Panie, godnie przyjąć może, choćby był jednym z dworzan i książąt Nieba, jeśli go twoja niedźwignie potęga, Twój nieuzacni Majestat, a bóstwo twoje nieopromieni? A twój potęgi, majestatu i twego bóstwa promień i najlichsze ludzkie stworzenie na godność synów bożych i do zaszczytu anielskiej uczty Twojego Ciała zwykle podnosi.

Lubo więc, Panie najmiłościwszy, z przekonania mój duszy i z wiary poznawam, iżem niegodna Twojej miłości i nieśmiem oczu podnieść na boską Tajemnicę Ciała twojego, i nieśmiem kroku posunąć przed ołtarz najświętszej uczty; bom grzeszna bardzo i niegodna

takiego szczęścia: Ty jednak, Boże najlitościwszy, co szukasz duszy mej jak pasterz owcy zbłąkanej; który kołacesz do ubogiego domku mego serca i w nim zamieszkać pragniesz...możesz i chcesz mię godną uczynić. Błagam Cię o to, korząc się i spowiadając grzechów moich przed Tobą, byś z grzesznej, niegodnej duszy mej uczynił godne i święte dla siebie mieszkanie. Amen.

VII. MODLITWA.

O to Cię proszę, najmilszy Jezu, w imię nieogarnionej wielkości bóstwa i najświętszego człowieczeństwa Twojego, dozwól mi i spraw najlitościwiej, abym grzesznica i ze wszech najniegodniejsza twa sługa, godną się stała, przyjęcia Ciebie, życie i wesele mej duszy; a przyjąć Cię mogła z bojaźnią synowską i czecią najwyższą, z wiarą żywą, z gorącym pragnieniem, z najgłębszą pokorą i szczerą skruchą; ze łzami w oczach, roskoszą w duszy, z miłością w sercu.

Dozwól, najmilszy Panie, by dusza moja w skutek najniewinniejszej twój śmierci, tu z Tobą niewidzialnie obcując boskie twoje oblicze w radości wiecznej ujrza-

ła. A dziś, wszechmocny i miłosierny Boże, niech ciągle rozmyślam, niech mam obecne w duszy okrótną mękę i rany Twojego serca. Przygarnij mię, w miłości nieogarniony Panie, do swego serca, zamknij me serce w swojem najśłodszym sercu i pogrąż we krwi najświętszej, aby ma dusza w boskiem się sercu twém odrodziła, Ciebie poznała, Ciebie ukochała nad życie, nad wszystko. Spraw to, o Boże Wszechmocny, Boże miłosierdzia. Amen.

VIII. MODLITWA.

Niepojętj ku nam miłości Panie! zeszlij mi enót wszelkich sprawę Ducha Ś., aby oświecił mój rozum, uświęcił serce i nauczył godnie się zbliżać ku przyjmowaniu rajskiego pokarmu ciała Twego świętego i zasiadaniu u stołu téj anielskiej biesiady, gdzie nas, o Chryste Jezu, nasycasz, napawasz, podnosisz bóstwa Twojego słodkością. Amen.

IX. MODLITWA.

Najśłodszy Jezu, żywocie duszy mojej, która bez Ciebie nie niemoże, niezgo niepragnie, boś Ty jest drogą, jedynym celem i ży-

ciem wszelkiój człowieczej duszy, zmiłuj się dzisiaj nad duszą moją ubogą, złej na nią łask Twych obfitość, a spraw, w dobroci nieprzebrany Panie, by to Najświętsze krwi Twojej i Ciała przyjęcie, stało się dla mnie uzdrowieniem duszy, odrodzeniem i uświęceniem życia, utwierdzeniem w wierze, bronią zwyciężką w wojnie duchownej, rękojmnią bezpieczeństwa w tułaczję na tym padole pielgrzymce. Amen.

X. MODLITWA.

Najśłodszy Jezu Chryste! gdybyś nas nieośmielił ognistą miłością swoją i nieskrępował boskim rozkazem, jakżebym mogła sięgać mą duszą po ten nadziemski, cudowny pokarm? Tyś jest Najwyższy, jam najlichsza z pośród rozumnych stworzeń, a w obec Ciebie, jam nicość nicości. Tyś najświętszy, jam grzeszna z siebie i licha, i jeśli mam coś dobrego, Twojeć to dzieło. Tyś Bóg nieogarnionej chwały i niepojętej wielkości, jam zlepek ziemi, robaczek, proch, mogę być godną Ciebie?

Skoro Cię Niebo i ziemia i wszystkie światy i wszystkie stworzenia ogarnąć nie-

moga, jakież Cię zmieszczę w lichym, ubogim, maluszkim domku serca mojego? Gdy niebieskich dworzan niepolichzone zastępy, przez wieki Cię wystawiając, dość ucieić i wychwalić niemoga, czémże Cię uczęzę, ugoszęzę Stwórcę mój i Panie, ja najuboższa istota, uosobienie nędzy, jestestwo jednć chwili?

Lecz gdy twa miłość, miłosierdzie ku nam równć jest twćj wielkości, świętości i chwale: ja owca zbłąkana, którćj jak pasterz dobry, opuściwszy dziewięćdziesiąt i dziewięć, szukasz po manowcach i bezdrożach tego padółu płaczu, wracam do Ciebie, do stóp się Twoich rzucam, weź mię na swe ramiona, przygarnij do serca, nakarm boskim pokarmem. Atoli pierwćj, nim skosztuję rajskego chleba, naucz mię, czćm mam się Tobie podobać i jak być wdzięczną.

O! Chlebie anielski, chlebie najśłodszy, Jezu Chryste za sprawą Ducha Ś. w świętych wnętrznosciach Maryi poczęty, spraw, by ten Bóg *poświęcenia*, jak ją pełnością darów, mnie też swą łaską napełnił, poświęcił i przygotował na godne Tobie mieszkanie, aby oczyścił grzeszne me serce od wszelkić skazy duszy i ciała, uczuć i myśli. A ten mistrz

boski, Pocieszyciel i Poświęciciel, niech mię nieopuszcza, niech pozostanie zemną i wemnie po wszystkie dni żywota mego; niech mię prowadzi prostą świątobliwości drogą, uczy twęj woli i twych tajemnic: a prowadząc bezpiecznie przez to znikome życie, niechaj sposobi ku żywotowi wiecznemu na rajską ucztę wesela, gdzie Cię, Boże miłości, oglądać mamy nadzieję już nie przez wiarę, lecz okiem w oko i twarzą w twarz, w roskoszy i chwale. Amen.

XI. MODLITWA.

Przed przyjęciem Najświętszego Sakramentu.

Ze wszech największa grzesznica, nędzne i niewdzięczne stworzenie dziś się odważam przystąpić ku świętości najwyższej przenajdroższego ciała Twojego, najmilszy Panie i Stworzycielu mój, Chryste Jezu, wsparta nie na zasługach, w które uboga jestem, ale na słowie Twojem i zagrzana nadzieją w Tobie najśrodszy Panie.

Przychodzę i już się zbliżam niemocna i chora do mego pokrzepiciela, lekarza; spragniona, zgłodniała i pokalana brudami świata do ożywczego źródła, w którym ukoję pra-

gnienie, umorzę głód srogi, omyję duszę i ciało; z łona ciemności ku słońcu wiekuistej światłości, z objąć nagości, ubóstwa i nędzy do Króla chwały, Pana wszech dóbr i darów, Władcy Nieba i ziemi. Błagam też miłosierdzia i wszechmocności Twojej, byś litościwie raczył mię i uzdrowić i pokrzepić i oświecić i omyć i odziać i obdarzyć łaskami swemi; bym Ciebie Boga mojego Pana nad Pany i Króla nad Króle z taką czystością duszy i ciała, z tak wielką cześcią i uwielbieniem, z tak głęboką pokorą, prawdziwą skrucą z tak żywą wiarą, niezachwianą nadzieją, ognistą miłością i gorącym pragnieniem przyjąć już mogła, z jakimbyś chciał być przyjęty odemnie, na jakie tylko zdobyć się mogę, powinnam: ażebym Ciebie Jezu najpokorniejszy, najświętszy i nieogarniony w miłości, ile być może zemnie uczciła.

Boże, Ojczy Niebieski! niechaj już przyjmę najświętsze ciało jedyne i najmilszego Syna twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, które wziąć raczył z przeczystej dziewicy Maryi, niech się stanę podobnie czystą i godną dla niego mieszkaniem jak było czyste i najgodniejsze ze wszech łono Maryi: bym to

najświętsze ciało piastując w duszy i sercu
mojem, życie wiekuiste przezeń osiągnąć i
w chwale je wiecznej cześć zasłużyła. Amen.

XIII. MODLITWA

Nie mię mój Boże i Panie, do przyjęcia
najświętszego ciała Twójego ośmielić niemoże,
jedno niewymówniej boleści Twa męka i śmierć
okrótna; niewystłowiona też łaska i miłość,
którą nikomu z ludzi nigdy nieodmawiasz,
ale tym wszystkim, którzy się garną ku Tobie,
ojcowskie łono otwierasz, do serca tulisz,
boską miłością, świętością ich opromieniasz.
A tak z niegodnych godne, z grzesznych spra-
wiedliwe, ze skalanych święte się stają te
dusze, które najlitościwiej usprawiedliwiać
raczysz, gdy ożywiasz umarłe, krzepisz nie-
mocne, uzdrawiasz chore.

Przetoż i ja się garnę, wołam do Ciebie,
najmilszy mój Oblubieńczy, żebrzę niepojęte-
go miłosierdzia twego, abys i na mię łask
twych niegodną zlać raczył obfitość swojej
miłości, którą tak hojnie wylewasz na wszyst-
kich. Zeszlj mi Ducha Twego świętego, tego
Boga miłości, który już zstąpił i zamiesz-
kał w Kościele twoim, który oświecił, zasi-

lił i ożywił serea twoich apostołów i wszystkich wiernych; by ten gość rajski, Poczczyciel, Ojciec miłości, raczył w méj duszy pozostać i ją oświecić, oczyścić, zapalić i przygotować na czysty i piękny dla Ciebie przybytek, w którymbyś uzczyć godnie, uwielbić Cię mogła. Racz mi to dać, najlepszy Panie, bym grzeszna, uboga, Ciebie nad wszystko w tém życiu kochała; a w przysztém w teję już doskonalszćj, miłości z Tobą złączona, wiecznie wychwalać Cię mogła. Amen.

XIII. MODLITWA.

Wierzę, niezém nieporuszoną i niezachwianą wiarą, i pragnę wierzyć aż do ostatniej życia mojego chwili: w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, w Przenajświętszą, a nierozdzielną Tróję. I przetoż w cześć Ci przynoszę, Boże w Trójcy jedyny, nie moje liche lecz Pana i Zbawiciela mego zasługi i to zbawienia naszego znamię, krzyż święty, na którym umrzeć raczył za grzechy nasze, które obecnie jaśniej nam z przed tych ołtarzów Twoich. W cześć Ci przynoszę zasługi przyczystej Nieba i ziemi Królowej Boga-Rodzicy Maryi, i wszystkich świętych wybranych, tych

zwłaszcza, których relikwije w tym świętym spoczywają przybytku. Ja zaś niegodna, niech pod zasłoną tylu zasług, tylu przeważnych wpływów, znajdę u Ciebie, Boże, zlitowanie i pomoc. Racz wejrzyć na mnie litości okiem podnieść upadłą, wiarę pokrzepić, nadzieję wesprzeć, miłość ożywić i hojną ręką ubóstwu duszy mojej zaradzić. Dziś bowiem nędzna i grzeszna przed te ołtarze do tego stołu bożego przystąpić zamierzam: strzeż więc i ratuj duszę moję, aby uniknąć mogła przekleństwa, którémś pogroził tój tajemnicy znieważycielom; a przyodziana w godową szatę, godną się stała tój rajskiej uczty i z niej najśłodsze serca pociechy i darów Twoich obfitość odnieść zasłużyła.

Racz mi to sprawić, Boże Ojczy, któryś tak wielce umiłował człowieka, iż Syna swojego jednorodzonego zesał na ten świat, by każdy co weń wierzy, niezginał, ale miał żywot wieczny.

Racz mi to sprawić, Synu Boży, coś z niepojętj ku nam litości zstał na krzyż i dla zbawienia grzeszników w ręce się grzesznych podał. A jakoś w tenczas stał się pośrednikiem do Ojca Twego, jakoś zamieszkał śród nas

i z nami: tak też i dzisiaj bądź mi pośrednikiem, zstąp i zamieszkać w niegodnej duszy mojej.

Racz też to sprawić, Duchu Przenajświętszy, któryś w ognistych językach na apostołów zstąpił i w Kościele po wszystkie czasy zamieszkał, byś dlań był duszą, życiem, rękojmnią zjednoczenia z Bogiem Ojcem i Synem: aby i ja niegodna zaszczycona Twém nawiedzeniem, ożywiona Twém życiem, poświęcona świętością teraz niewiedomie, a potem wi-
dzialnie w wieczności z Bogiem moim połączyć się mogła. Amen.

XIV. MODLITWA.

(Dziękczynna po przyjęciu Ś. Komunii).

O! niech Ci będą nieskończone dzięki, najmiłszy Panie mój, Jezu Chryste, iżśś mię nędzną grzesznicę wezwać dziś raczył do anielskiego stołu twojego i nasycił najświętszym pokarmem Ciała swojego. Niechże już, Panie najlepszy, ta rajska uczta niebędzie dla mnie powodem sądu i kar; ale się stanie lekarstwem duszy i ciała, rękojmnią zbawienia, ofiarą błagalną na zgładzenie mych grzechów,

zasilkim niewyczerpanym dla wzrostu w cnótach. Bądź mi, o Boże, coś przyszedł do mnie w postaci chleba, światłością rozumu, życiem i ogniem serca; zastępem obrończym, niepokonalnym przeciw widowym i niewidzialnym wrogom mój duszy; drogą i życiem, dźwignią i dokonaniem życia mojego, rajską słodkością i uświęceniem duszy, weselem i pokojem, którego świat dać nie może, a który we wszech uciskach, przygodach życia będzie mi zaręczeniem Twój łaski, uprzytomnieniem Twój obecności.

O jakżem szczęśliwa! i któż me szczęście wypowie? Czegom pragnęła nad wszystko, nad życie, czegom nigdy być godną dostatecznie niemogła, dziś mię spotkało, dziś Cię o Boże miłości już oglądała i przytuliła do swego łona uboga dusza moja. Bóstwo Twoje i dusza moja z duszą, i ciało Twoje z moją się ciałem złączyła: ... Nieumiem, niemogę lepiej Cię ucześć, uwielbić w mém sercu, je-dno błagalnym wołaniem, byś, jako Mądrość najwyższa Ojca przedwiecznego, początek i koniec wszego stworzenia, swoją światłością rozwiął ciemności moje, wszechmocą zastąpił niedołęztwo moje, a miłosierdziem, które

Cię na śmierć krzyża za nas przywiodło, nędzę, ubóstwo moje załonił.

O miłośniku dusz naszych, nieopuszczaj mię! Ochłodo i pokrzepienie nasze, nieracz zostawiać mię w głodzie, w pragnieniu ducha, ale pozostań zemną dziś i na zawsze. Niech już, o Zbawicielu najśłodszy, cała się w Tobie, w otchłani bóstwa twego pograżę, niech umrę dla świata, a ożyję dla Ciebie: niechaj umieram z Tobą na krzyżu, niech spocznę społem w twym grobie, by mię już od Ciebie „ani śmierć, ani żywot, ani aniołowie, ani księstwa, ani mocarstwa, ani terażniejsze rzeczy, ani przyszłe, ani moc, ani wysokość, ani głębokość, ani insze stworzenie“ a), nigdy i w niczem odłączyć niemogło. Ty zaś, miłości moja, tak nakarm serce moje, tak je złącz z Sobą, by już nad Ciebie, krom Ciebie żadnego stworzenia, żadnej rzeczy, żadnej słodyczy, rokoszy, żadnego innego życia nigdy niepragnęło i nie szukało; ale spójone z boskiem Twéms ercem wiecznym, nierozzerwalnym węzłem z Tobą tylko żyło, z Tobą umierało, z Tobą ożyło znowu w króle-

a) Rom. VIII. 38. 30.

stwie chwwały po wszystkie wieki wieków.
Amen.

XV. MODLITWA.

Niewysłowionój dobroci i miłosierdziu twe-
mu, o Panie Jezu Chryste, składam dziękczyn-
ne modły: razem błagam Cię, aby najświę-
sze ciało i krew Twa, którą niegodna przy-
jęłam, stały się dla mnie oczyszczeniem grze-
chów, ukojeniem tęsknoty, zasiłkiem krew-
kości, utwierdzeniem w twój łasce, lekar-
stwem życia, pamiątką żywą męki Twojej i
śmierci, rękojmią i jedynym zasobem w tu-
łaczęj na tym padole pielgrzymce. Gdy więc
pójde, Ty mnie prowadź, o Panie; gdy zbłądę,
odwróć i postaw na drodze prawdy; gdy się
obrócę do Ciebie, przyjm najłaskawiej; skoro
upadnę, podnieś, podźwignij; a gdy w twój
służbie stale trwać będę, Ty mnie w niej utwierdź
jeszcze, abym wytrwała do końca i osiągnę-
ła Ciebie, życie moje, zbawienie i wszystko.
Amen.

XVI. MODLITWA.

Witaj anielski chlebie, kochanie dusz na-
szych, najmiłszy Jezu! O któż mi da, bym Cię

najwyższą, najświętszą miłością ukochać mogła? Tyś sam jest duszą i Bogiem miłości; zapal więc serce moje miłością swoją, by serce moje godnie Cię uczyć, uwielbić i umiłować mogło miłością żywą, świętą i doskonałą teraz i aż do śmierci i aż na wieczność. Witaj dziewicze ciało, coś wyszło za sprawą Ducha Ś. z przeczystych Maryi wnętrzności, dla nas do krzyża przybite i umęczone, dnia trzeciego z grobu zmartwychwstałe, a po prawicy bożej w Niebie dziś jaśniejące: o jakbym pragnęła uczyć Cię anielską niewinnością, czystością duszy. Daj mi je Panie, w którego mocy jest wszelka cnota, łaska i doskonałość, bym Cię miłością, świętością w duszy i ciele tu niewidomie i w sakramencie, tam! już widomie i bez tajemnic czcić i wychwalać mogła. Amen.

XVII. MODLITWA.

O ciało Boga żywego Jezusa Chrystusa Panna Nieba i ziemi, przyjm od nas grzesznych cześć i pozdrowienie. Ciebie Bóg prawy ze swą naturą zespolił: Tyś tak jest prawdziwem, boskiem ciałem, jak Bóg co Cię przyodziął, był prawdziwym człowiekiem. A więc nie-

mamy na ziemi innego nad Cię widomego Boga. Bóg Ojciec, który nas stworzył, Bóg Syn, co nas odkupił, i Duch Ś. Poświęciciel nasz, Pocieszyciel; cała najświętsza i nierozdzielna nigdy i w niczem Trójca tu nam obecna, tu nam panuje zprzed tych ołtarzów, w tej tajemniczój osłonie ciała twojego Chryste Jezus!

Bądźże pozdrowion Panie nasz, któryś w tém ciełe dzieło zbawienia ludów dokonał, skruszył moc piekła, podwoje Niebios otworzył, Boga z swym ludem pojednał i Niebo z ziemią przymierzył.

Nam zaś, co tajemnicę twego Wcielenia i Człowieczeństwa czcimy, dozwól z Twych zasług korzystać: złej grzesznym duszom kroplę krwi twojej, spuść promień zasługi; niech się i w nas dopełni dzieło zbawienia; niech i przed nami pierzechną złowrogie duchów potęgi, niech się otworzą bramy stolicy twojej; niech Cię uczymy i powitamy tam, skądś przyszedł na tę dolinę płaczu, byś nas wszystkich porwał i pociągnął za sobą i połączył z sobą w krainie chwały.

Cześć więc i chwala tu i w wieczności, teraz i zawsze Panu naszemu, w ciełe obecnemu, a zakrytemu w postaci Chleba, a przez to

Ciało i tajemnicę jego chwala i cześć Bogu w Trójcy jedynemu Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu. Amen.

XVIII. MODLITWA.

Panie Boże Ojcze wysłuchaj modlitwę moję, bo czuję, że kres mojego życia się zbliża, Daj mi więc, Panie najmiłszy, mądrość i rozum, oświeć serce moje, bym Cię poznała w dniu nawiedzenia Twego, boś Ty Bóg prawy, a nie masz nad Cię innego; Bóg, któryś z Nieba zstąpił i napełnił najprzód swą Matkę Duchem przenajświętszym. Racz przeto i moje oświecić serce, boć grzechy mnogie, a wielkie zaćmiły je. Niech oświecona wiara, przejęta prawdą najwyższą, brzydę się niemi dla imienia Twego, niech je przepale płomieniem skruchy, omyję łzami pokuty. Tylko wołania mego nieodrzucaj, Panie, lecz skoro głos mój wzniosę ku Tobie, racz go wysłuchać rychło mój Zbawicielu. Skrusz serce moje, niech leje z oczu łzy żalu, bo zatwardziało już bardzo jako opoka. Zgrzeszyłam, a jakżem wiele zgrzeszyła w żywocie moim: znam złości moje, i któż je wszystkie policzy? W Tobie, o Panie, jedyna moja

nadzieja, do Ciebie duszą się całą obracam, do Ciebie wołam ze wszech sił moich: wyciągnij ku mnie zbawczą prawicę, wyrwij mię z grzechów przepaści, wydźwignij z sideł niebezpieczeństwa jakoś wybawik troje pacholąt hebrajskich: Sydrach, Mizach i Abdenago z pieca ognistego: a daj mi razem, Królu wszęj chwały, cierpliwość w przeciwnościach, stałość w przedsięwzięciach, wytrwałość w Wierze Twój świętej, wzrost w uczynkach dobrych i chrześciańskich cnotach. Zmownij, o Panie, siły mojej pamięci, by jak na dłoni ukazała mi wszystkie życia całego grzechy, a serce zapal miłością twoją i skruczą, by je opłakać, łzami pokuty zmywać umiało. Zgrzeszyłam, o jakżem wiele zgrzeszyła przeciwko Tobie Boże od młodości mojej, liczba już dni i godzin mojego życia niedorówna ich liczbie.

Ach! już nieufam sobie, lękam się własnej, z grzechem wciąż sprzymierzonej istoty mojej. Ty racz mię odrodzić, strzedz, bronić. Zeslij anioła swego, by nieodstępny był stróżem, obrońcą i przewodnikiem mój duszy.

I Ciebie proszę Boże mój Jezu Chryste, któryś mię raczył krwią swą najdroższą od-

kupić i jak baranek niewinny dałeś się zabić na ofiarnym krzyżu ołtarzu z niepojętej ku nam miłości twojej: ulituj się, Boże litości, nędznej mej duszy, a wyrwij ją z grzechów przepaści, aby nie wpadła w owe ciemności bezdenne, gdzie tylko płacz i wieczne zębów zgrzytanie. O Panie! Czyliż Cię piekło wyznawać będzie i śmierć oddali chwałę należną Tobie? Zlituj się, jeszcze raz błagam, zlituj nademną Panie najmilszy i wysłuchaj głosu mego, który z ufnością pełną wznoszę ku Tobie, jakoś wysłuchał Martę i na jej prośbę wskrzesił Łazarza brata od czterech dni już w grobie złożonego; mnie też od śmierci wiecznej tak wskrzesić racz Panie, abym naśladzie twoim, po prawicy między wybrane stanęła i usłyszała nad sobą najśłodsze, najpożądańsze Twe słowa: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego!“ A teraz okaż mi dobroć Twoję, o Chryste, jakoś okazał, owęj schorzałej niewieście, która dotknięciem twój szaty uzdrowioną odeszła; okaż miłosierdzie, jakoś okazał Magdalenie grzesznicy, która, gdyś w domu faryzeusza Szymona u stołu siedział, przypadłszy do nóg Twoich łzami je umywała i ocierała swojemi włosy. I jako

jój, mnie też odpuść wszystkie grzechy moje wprzód niżli umrę, by się nieradował i nieuragał nademną duszy mój nieprzyjaciół. A daj mi siłę, moc niezwyciężoną, bym tego wroga starego, ojca grzechu i kłamstwa, co „jako lew ryczy, czyha i krąży w około mnie“ okryć sromotą, zwyciężyć mogła.

Błagam Cię o pomoc Panno Przenajświętsza Maryo, wstaw się dziś i wstawiać racz za mną do Syna swego, polecaj mię jego litości i miłosierdziu. I Ciebie wzywam na pomoc Książę apostołów, Piotrze Święty, co trzymasz klucze Królestwa bożego, byś mię w następcach i spadkobiercach twój władzy tu rozgrzeszał na ziemi, a po śmierci wrota niebieskie otworzyć raczył.

Wzywam też wszystkich apostołów bożych, męczenników świętych i wyznawców i dziewic, by mi z pomocą stanęli u tronu Boga naszego.

Wzywam te niezliczone dworzan zastępy, co nieustannym w najśodszych tonach wyśpiewują głosem: Święty! Święty! Święty! by też i zamną grzesznicą do Boga trzykroć Świętego prośbę zanieśli, abym już, z grzechów mych wyzwolona, w ich weselnym orszaku

po najszcześliwszėj z tego życia przeprawie stanąć zasłużyła.

Niechże, Najmilszy Jezu, coś jest, „początkiem i końcem“ wszelkiego dobra „drogą, prawdą i życiem dusz naszych“ stanie się za-dosć prośbom mój duszy wedle ojcowskićj, zawsze najpożądańszėj nam woli Twojój, ja-koś sam wyrzekł: „Proście a weźmiecie, szu-kajcie a znajdziecie, kołajcie, a będzie wam otworzono,“ i jakoś jest wieczny, a nieod-mienny w swych obietnicach, wiecznie żywy, wszechmocny i niepojętój chwały Bóg nasz, któremu cześć, uwielbienie po wszystkie wie-ki, wieków. Amen.

XIX. POZDROWIENIE NAJSWIĘTSZÉJ MARYI PANNY.

Bądź pozdrowiona Maryo wybrana dziewico,
ulubiona córo Trójcy Przenajświętszėj.

Bądź pozdrowiona Maryo przybytku, Oblubie-
nico Ducha Najświętszego.

Bądź pozdr. M. Matko Pana naszego Jezusa
Chrystusa.

Bądź pozdr. M. uwielbienie aniołów.

Bądź pozdr. M. uweselenie proroków.

Bądź pozdr. M. patryarchów Królowo.

Bądź pozdr. M. Nauczycielko Apostołów.

Bądź pozdr. M. Mistrzynie ewangelistów.

Bądź pozdr. M. Potężny wzorze męczenników świętych.

Bądź pozdr. M. Zdroju jasności wyznawców bożych.

Bądź pozdr. M. Korono i chwało czystych i świętych dziewic.

Bądź pozdr. M. Gwiazdo zbawienia i rękojmiu pociech umarłych i żywych.

Bądź też i zemną zawsze, jak mieszkać raczysz w pośród wybranych i świętych bożych. Matko miłosierdzia, szczególnie zaś przybądź mi w pomoc we wszech pokusach, smutkach, potrzebach moich każdego czasu, lecz nade wszystko w godzinę śmierci. Tu nieodstępnie bądź zemną, niech spoczne wiecznie na macierzyńskim twém łonie i niechaj z Tobą nierozdzielnie zostanę. Amen.

XX. POZDROWIENIE.

Bądź pozdrowiona Maryo, ranna jutrzeńko, tułaczyc synów Adama, nadziejo jedyna!

Bądź pozdrowiona Maryo, najczystsza dziewico i najszczęśliwsza Matko, której anielskie dziewietwo z macierzyństwem Syna swo-

jego cudownie i nierozdzielnie Niebieski Ojciec połączył.

Aniołów Cesarzowo, grzesznych pocieszycielko, spojrz na mnie w grzechach zstarzałą, ukoj cierpienia mój duszy.

Królowo Nieba całego, spuść na mnie rosę niebieskich pociech, przeważnym swym wpływem wstaw się a załóż mnie grzeszną przed trybunałem sprawiedliwości Syna twojego; bom grzeszna bardzo, a na wspomnienie sądów jego, drzę i truchleję.

O Maryo dziewico! niewypuszczaj mnie ze swój opieki, ale bądź zawsze i wszędzie stróżem mojego serca, opiekunką mój duszy.

Natchnij mnie świętą bojaźnią grzechu, użycz sił duszy i pokrzep' zdrowie ciała, bym w enotach świętych jakby w przybytku bożym mieszkała z żywą i gorejącą miłością, w *sprawiedliwości Królestwa bożego*, z niewiścią grzechu.

O słodkości i rajski kwiecie dziewictwa! niepowstała jeszcze i niepowstanie nigdy między córkami ludzkiemi równa Tobie urodą Córo Niebieska i najwybrańsza z pomiędzy niewiast.

Stwórca wszech-świata wybrał Cię sobie

na Matkę, pełnością Ducha swego z bogacił, od wszelkiej i pierworodnej oczyścił skazy. Niechże za twoją prośbą, o Matko nasza, i moję z grzechów omyje duszę, niech ją napelni swemi darami, niechaj z Sobą i z Tobą w raju połączy.

Bądźże pozdrowiona rózo bez cierni, liljo bez skazy, Królowo wszystkich niebieskich kwiatów, ozdobu raju! Bądź też lekarką grzeszników, ozdobą dusz naszych, wieczną patronką, Orędowniczką naszą u Boga, aż przeniesieni z pośród ciemności świata w krainę światłości, stanem się godni pozdrawiać, wychwalać Cię wiecznie. Amen.

XXI. MODLITWA DO PANA JEZUSA.

Chryste Jezu, Synu Boga żywego i najwyższego, przez miłość Matki Twojej najświętszej, której przeczyste wnętrzości wydały Cię światu, piersi wykarmiły, a ręce święte zpiełęgnowały na Zbawiciela wszech ludów; błagam Cię, Synu boży i Synu człowieczy, bądź miłościw mnie grzesznej; zgładź grzechy me wszystkie, odnow mą duszę, stwórz we mnie serce czyste według serca Twojego. Daj żywą Wiarę, niezachwianą Nadzieję, mi-

łość doskonałą, obfitość łaski, świątobliwość i świątobliwe życia dokonanie. Spraw, abym gdnie i święcie pożywała twe święte ciało; by mi krew twoja nie sądu, lecz miłosierdzia stając się powodem, była zbawiennym źródłem na omycie duszy i ciała.

A gdy się z ciałem rozstawać będę, niechaj twój anioł potężny stanie przedemną, niechaj mię strzeże, niech przyjmie i niech odniesie mą duszę w ręce twoje ojcowskie.

Zbaw mię, najmiłszy Jezu dla zasług i miłości przenajświętszej twój Matki, którą dziś wzywam, pozdrawiam, której się wiecznie polecam. Amen.

XXII. PROŚBA POWSZECHNA.

Boże bądź miłościw mnie grzesznej, a strzeż mię we dnie i w nocy do skończenia żywota mego.

Boże Synu, Baranku bez zmazy, zlituj się nademną, a zeszlij mi w pomoc archanioła Michała Świętego, aby mię strzegł i bronił od wszystkich nieprzyjaciół mój duszy widomych i niewidomych.

Święty Michale Archaniele, bądź moją tarczą i bronią, bym niezgineła w dzień Sądu.

Święty Gabryjelu! Święty Rafale! wszysej
 Święci archaniołowie i aniołowie bozi i wszys-
 kie moey niebieskie wspomóźcie mię i za-
 słóńcie, by żaden nieprzyjaciół nie mógł potę-
 pić méj duszy ani zaszkodzić ni w drodze, ani
 na wodzie, ni ogniem, ni nagłą śmiercią, ni
 we śnie, ni w śródu czuwania.

Pierzchnij duchu ciemności przed świętym
 znakiem krzyża, na którym *Iew z Judy* śmierć
 i piekło zwyciężył.

Zbawicielu wszystkiego świata! zbaw mię
 jakoś odkupić raczył. Amen.

K O N I E C.



REGISTR.

MODLITWY DO NAJSWIĘTSZEJ MARYI PANNY.

	str.
I.	1.
II. Pozdrowienie Najświętszej Maryi Panny . . .	2.
III. Błaganie	5.
IV.	7.
V.	8.
VI.	10.
VII. Pozdrowienie	11.
VIII.	11.
IX.	13.

MODLITWY DO JEZUSA CHRYSTUSA.

I.	19.
II. Powitanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie	20.
III.	20.
IV.	27.
V.	29.
VI.	32.
VII.	34.
VIII.	35.

	str.
IX.	35.
X.	36.
XI. Przed przyjęciem Najświętszego Sakramentu . . .	38.
XII.	40.
XIII.	41.
XIV. Dziękczynna po przyjęciu Ś. Komunii . . .	43.
XV.	46.
XVI.	46.
XVII.	47.
XVIII.	49.
XIX. Pozdrowienie Najświętszej Maryi Panny . . .	53.
XX. Pozdrowienie	54.
XXI. Modlitwa do Pana Jezusa	56.
XXII. Prośba powszechna	57.

25109.

SPIS NIEKTÓRYCH KSIĄŻEK

WYDANYCH NAKŁADEM

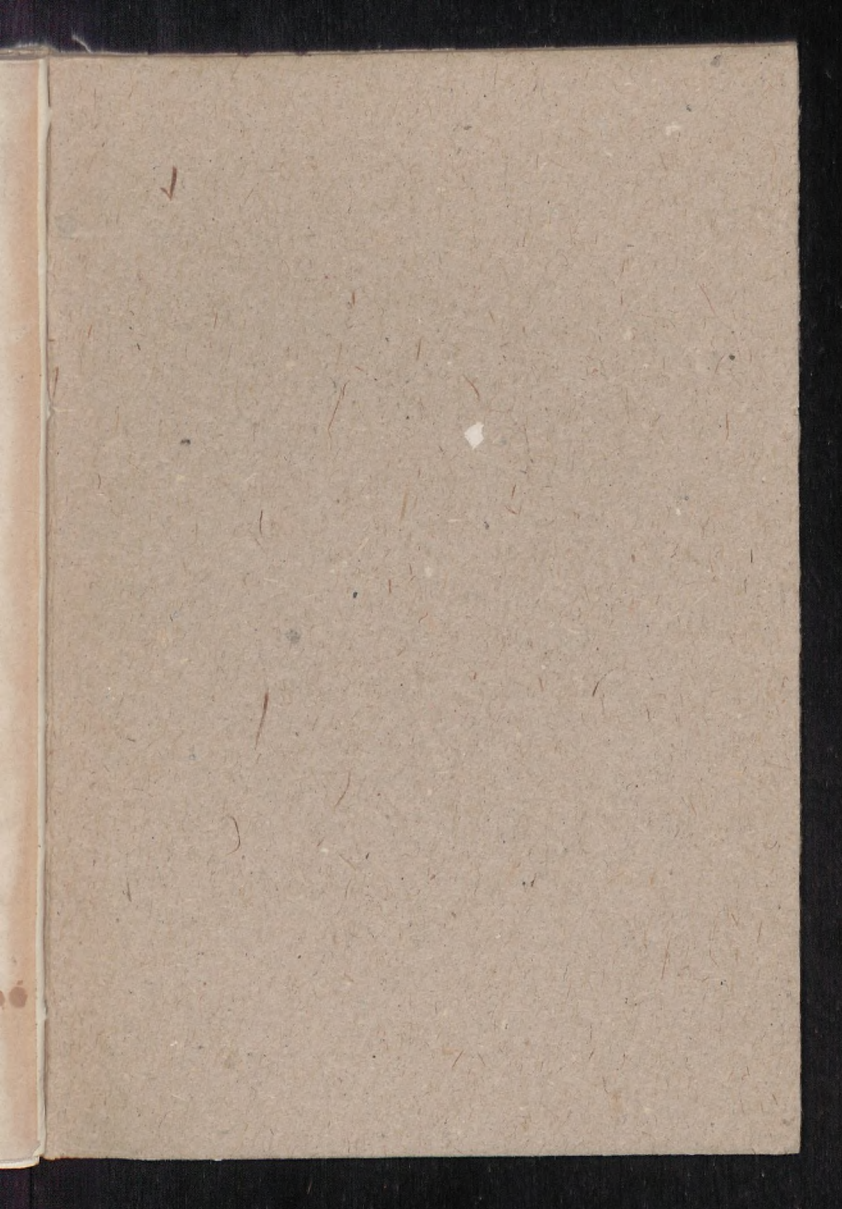
MAURYCEGO ORGELBRANDA

W WILNIE.

	Rsr. k.
ARAGO JAKÓB, <i>Od Bieguna do Bieguna</i> . Wspomnienia z podróży. Przekład <i>Michała Bohusza Szyzki</i> 2 tomy	4
HOFFMANN Klementyna z Tańskich, <i>Powiesci z Pisma Świętego</i> , wybrane z ksiąg historycznych starego zakonu, z stosownemi do nich naukami moralnemi	1 50
— <i>Notatki</i>	75
KORZENIOWSKI Ap. Nałęcz, <i>Komedja; dramat i Strofy oderwane</i>	1 35
<i>Pielgrzym w Dobromilu</i> , czyli nauki wiejskie z dodaniem powieści, 2 tomy w jednym. Wydanie ozdobione 16 pięknemi litografijami, rysunku Smokowskiego, na welinowym papierze	2
— Wydanie bez rycin, na szarym papierze	1
SYROKOMLA WŁADYSŁAW. <i>Gawędy i Rymy ulotne</i> . Poczet nowy, z portretem Autora	90
— <i>Baka odrodzony</i> . Uwagi o śmierci niechybnj. Z ryciną	1 20
— <i>Janko Cmentarnik</i> . Gawęda Ludowa	1
— <i>Wielki Czwartek</i> . Obraz Wioskowy	1
— <i>Zgon Acerna</i> (J. S. Klonowicza), Chwila z XVII wieku	60
<i>Ulżenie kłopotu młodemu gospodynio w dysponowaniu objadów, w 60 różnych sposobach na większą i mniejszą skalę ułożonych</i>	30

POD PRASĄ:

SYROKOMLA WŁADYSŁAW. *Stare Wrota*. Poemat.





478953